

NIEKTÓRE PROBLEMY SIŁY ROBOCZEJ W ROLNICTWIE NRF

Jedną z interesujących prób rozwiązania wzrastających trudności w zakresie siły roboczej, przede wszystkim w gospodarstwach chłopskich, są badania przeprowadzone przez Instytut Pracy i Techniki Rolnej im. Maxa Plancka w Bad Kreuznach. Grupa naukowców tego Instytutu postawiła sobie pytanie następującej treści: „czy jest możliwe i ekonomicznie uzasadnione istnienie gospodarstw z jedną pełnowartościową siłą roboczą”, czyli mówiąc inaczej — tzw. gospodarstw jednoosobowych? Formułując powyższe pytanie ekonomiści zachodniomiemieccy mieli na myśli gospodarstwo rolne stanowiące własność rodziny chłopskiej, w której żona zajmuje się tylko wyłącznie domem, drobiem i ogródkiem warzywnym, dzieci uczą się lub pracują poza rolnictwem, a wszystkie czynności w polu, hodowli i podwórzu wykonuje głowa rodziny. Na przykładzie analizy takiego jednoosobowego¹ gospodarstwa pracownicy Instytutu chcieli wyjaśnić szereg istotnych wątpliwości dotyczących pracy i produkcji w wielu małych i średnich gospodarstwach chłopskich.

Trudności jednoosobowego gospodarstwa polegają na tym, że:

1) pracująca osoba jest w każdej czynności sama i nie może się ani dzielić, ani uwielokrotnić;

2) jedna pracująca osoba jest z konieczności stale przywiązana do gospodarstwa;

3) istnieje sprzeczność pomiędzy ograniczonymi w czasie możliwościami jednej osoby a koniecznością prawidłowego i terminowego wykonania wszystkich zabiegów produkcyjnych na całej powierzchni gospodarstwa.

O pracochłonności i wielkości produkcji jednoosobowego gospodarstwa rozstrzygają w sposób decydujący rodzaj i wielkość siły pociągowej, sposoby wy-

konania poszczególnych czynności, przyjęte kierunki produkcji, a wreszcie używane plony i wydajności. Dlatego też badania przeprowadzono zakładając, że w konkretnych wypadkach siłą pociągową są albo krowy, albo konie, albo też mały traktor i właściwe dla każdego rodzaju siły roboczej sposoby wykonania poszczególnych robót. Plony zróżnicowano na mierne, średnie i dobre w warunkach wielostronnej produkcji, charakterystycznej dla większości gospodarstw chłopskich.

Chcąc uniknąć wzrostu ilości czynników, które należałoby badać w nieskończoność, ustalono, że wszystkie inne warunki pracy i produkcji dla poszczególnych grup gospodarstw są takie same. Obliczenia pracochłonności poszczególnych upraw i czynności dały w końcowym rezultacie wyniki przedstawione w tabeli 1.

Z tabeli wynika, że:

1) wyższe plony w gospodarstwach jednoosobowych uzyskuje się przy mniejszym areale gospodarstw;

2) użycie mocniejszej siły pociągowej (konie zamiast krów lub mały traktor zamiast krów czy koni) pozwala na powiększenie obszaru gospodarstwa jednoosobowego;

3) najbardziej korzystna dla jednoosobowego gospodarstwa organizacja produkcji jest wówczas, gdy niezależnie od rodzaju siły pociągowej i wysokości plonów rośliny pastewne zajmują $\frac{1}{3}$ powierzchni użytków rolnych, a okopowe — $\frac{1}{3}$ powierzchni ziemi ornej; inny układ struktury zasiewów powoduje występowanie zbyt wysokich szczytów pracy, których jeden człowiek nie pokona prawidłowo i w terminie.

Wspomniane rezultaty badań uzyskano zakładając, że gospodarstwa, niezależnie od rodzaju siły pociągowej i wielkości

¹ Wydaje się, że gospodarstwo jednoosobowe, przyjęte jako założenie przez naukowców Instytutu w Bad Kreuznach, jak dowodzi praktyka jest w pewnym sensie abstrakcją mającą na celu uwypuklenie badanego zagadnienia — przyp. red.

Tabela 1

Realna wielkość gospodarstwa jednoosobowego

Plony	Rodzaj siły pociągowej	Udział roślin pastewnych w użytkach rolnych w %	Udział okopowych w pozostałej ziemi ornej w %	Realna wielkość gospodarstwa jednoosobowego w ha
Mierne	krowy	34	28	6,40
	konie	32	35	8,70
	mały traktor	33	35	9,70
Średnie	krowy	36	31	5,46
	konie	33	33	7,04
	mały traktor	35	33	7,80
Dobre	krowy	32	38	4,92
	konie	33	37	5,88
	mały traktor	36	37	6,45

plonów, dysponują wymienionymi poniżej narzędziami i maszynami:

w hodowli: samoczynne poidła, żłoby ciągłe, ścielenie krótką słomą, wózki ogumione;

w magazynie: dźwig-chwytnak, siewkarnia silosowa, mała młocarnia, śrutownik,

parnik elektryczny, motory elektryczne, toczak (ostrzałka), rozdrabniacz ziemniaków, drobne narzędzia.

Roboty w polu wykonane były za pomocą następującego parku maszynowego:

Krowy jako siła pociągowa Konie jako siła pociągowa Mały traktor jako siła pociągowa

Uprawa roli

Plug jednoskibowy	Plug jednoskibowy	Plug jednoskibowy
Plug podorywkowy dwuski-bowy	Plug podorywkowy dwuski-bowy	Plug dwuski-bowy
Brony ciężkie 1,60 m	Brony ciężkie 2,30 m	Brony ciężkie 3,00 m
Brony lekkie 1,50 m	Brony lekkie 3,00 m	Brony lekkie 3,30 m
Kultywator 1,00 m	Brona zgrzebło 1,30 m	Brona zgrzebło 2,00 m
	Kultywator 1,30 m	Kultywator 2,00 m
Walce 1,60 m	Walce 2,50 m	Walce 2,50 m

Siewy i sprzęt zbóż

Siewnik 1,50 m	Siewnik 2,00 m	Siewnik 2,00 m
Snopowiązałka z dodatkowym napędem 1,50 m	Snopowiązałka 1,50 m	Snopowiązałka 1,50 m

Pielęgnowanie i sprzęt ziemniaków

Narzędzia wielostronne dwurzędowe	Narzędzia wielostronne dwurzędowe	Narzędzia wielostronne trzyrzędowe
Rozpylacz 2 m	Rozpylacz 2 m	Rozpylacz 2 m
Kopaczka jednorzędowa	Kopaczka jednorzędowa	Kopaczka z koszem jednorzędowa

² Realna wielkość gospodarstwa oznacza maksymalny obszar, jaki może obsłużyć jedna osoba, posługując się ukazanim w tabeli rodzajem siły pociągowej.

Siewy, pielęgnowanie i sprzęt buraków

Siewnik rządowy 1,50 m	Siewnik rządowy 1,50 m	Siewnik rządowy 1,50 m
Narzędzie wielostronne (jak przy ziemniakach) 1,50 m	Opielacz konny 2,00 m	Narzędzie wielostronne 2,00 m
Ogławiacz	Ogławiacz	Ogławiacz
Wyorywacz jednorzędowy	Wyorywacz jednorzędowy	Wyorywacz jednorzędowy
Uprawa roślin pastewnych		
Kosiarka z dodatkowym napędem 1,50 m	Kosiarka 1,50 m	Kosiarka zawieszana 1,5 m
Przetrzęsacz siana 1,8 m	Przetrzęsacz siana 1,80 m	Przetrzęsacz siana 2,5 m
Platforma ogumiona 2 tony	Platforma ogumiona 2 tony	Platforma ogumiona 2 tony

Jedna pełnowartościowa siła robocza dysponując dodatkowo rowerem może wykonać wszystkie konieczne zabiegi produkcyjne i czynności w gospodarstwie, którego wielkości podaje tabela 1.

Liczne obserwacje dowodzą, że stosując mocniejszą siłę pociągową uzyskuje się stosunkowo znaczne zmniejszenie nakładów robocizny. Zmniejszenie to dotyczy jednak tylko niektórych zabiegów i jest stosunkowo największe przy pracach uprawowych i transportowych. Pracochłonność czynności typowo ręcznych, jak np. załadunek, rozładunek, zbieranie i podział, pozostaje taka sama przy każdym z trzech przyjętych rodzajów siły pociągowej.

Istotne oszczędności pracy ludzkiej można uzyskać przez stosowanie lepszych i bardziej wydajnych sposobów wykonania niektórych szczególnie pracochłonnych zabiegów, a w szczególności

ści sianokosów, sadzenia ziemniaków, wykopków, zniw i pielęgnowania buraków.

Wprowadzie wszystkie próby mające na celu wydatne zmniejszenie pracochłonności zabiegów pielęgnacyjnych przy burakach dają jak dotychczas stosunkowo mierne rezultaty, to jednak autor zaleca, aby z nich nie rezygnować, szczególnie tam, gdzie szczupła ilość siły roboczej stwarza niebezpieczeństwo opóźnienia lub złego wykonania zabiegu.

Z podanych informacji wynika, że w określonych warunkach (odpowiedni areał, właściwa struktura zasiewów, wystarczające wyposażenie w siłę pociągową oraz niezbędne maszyny i narzędzia oszczędzające pracę ludzką, właściwe sposoby wykonywania poszczególnych zabiegów produkcyjnych) wysiłek jednego człowieka wystarczy, aby przedsiębiorstwo rolne funkcjonowało. Należy jednak odpowiedzieć na pytanie zasad-

Tabela 2

Wyniki ekonomiczne gospodarstw jednoosobowych
(w markach na 1 gospodarstwo)

Plony	Rodzaj siły pociągowej	Przychód brutto	Nakład rzeczowy	Dochód	
				z gospodarstwa	z pracy ^a
Mierne	konie	5 760	4 042	1 318	978
	konie	8 875	6 641	2 234	1 725
	mały traktor	9 850	7 846	2 004	1 490
Średnie	konie	7 390	3 826	3 564	2 961
	konie	9 940	6 623	3 717	2 941
	mały traktor	10 780	7 127	3 653	2 794
Dobre	konie	8 410	3 750	4 660	3 540
	konie	10 000	5 975	4 925	2 672
	mały traktor	10 930	6 461	4 469	2 931

a — Dochód z pracy stanowi część dochodu z gospodarstwa, pomniejszonego o wydatki na kupno dodatkowej siły roboczej w okresie nasilenia prac.

nicze, a mianowicie: czy produkcja w jednoosobowym gospodarstwie jest opłacalna? Inaczej mówiąc: czy właściciel gospodarstwa otrzyma dochód, a jeżeli tak — to jak duży?

Wyniki uzyskane z zestawienia przychodów i nakładów w przykładowych gospodarstwach obrazuje tabela 2.

Charakterystyczną cechą gospodarstw uzyskujących mierne plony (dotyczy to nie tylko gospodarstw jednoosobowych) są zbyt niskie dochody. Małe gospodarstwa rolne, które posiadając słabą glebę gospodarują prymitywnie i zatrudniają więcej niż jedną siłę roboczą, otrzymują niski dochód przede wszystkim wskutek niewykorzystywania pracy ludzkiej.

Z liczb podanych w tabeli 2 wynika, że w warunkach jednoosobowego gospodarstwa wzrost plonów ze średnich na dobre nie oznacza istotnego wzrostu dochodu. Na przykład w gospodarstwie, w którym siłą pociągową są konie, dochód wzrósł zaledwie o 312 marek, dochód zaś z pracy spadł z 22 941 do 2672 marek.

W gospodarstwie, które dysponuje małym traktoorem, wzrost dochodu jest bardziej widoczny, lecz ciągle jeszcze niewystarczający (szczególnie dochód z pracy). Niewątpliwie, wpływa na to konieczność zatrudnienia dodatkowej siły roboczej w okresie terminowego zbioru dobrze plonujących zbóż, jak również roślin okopowych.

W warunkach małej rodziny mierny dochód, jaki zapewnia takie przedsiębiorstwo, nie powinien zrażać tych, którzy zechcą czy też będą zmuszeni zastosować ten system indywidualnej pracy w swojej zagrodzie.

Jak widzimy — wyłącznie jednoosobowy system gospodarowania kryje w sobie duże ryzyko i może być stosowany tylko w wypadkach rzeczywistej i uzasadnionej konieczności.

Bardziej przydatny dla licznych małorolnych gospodarstw chłopskich jest tzw. system uzupełnionego jednoosobowego gospodarowania. Chodzi w tym wypadku o celową i ściśle umiejscowioną w czasie pomoc dla właściciela, który jest równocześnie jedyną stałą siłą roboczą gospodarstwa. Jedną z form pomocy jest najemnik w okresie żniw, sianokosów i wykopków; najemnik ten wspólnie z właścicielem sprząta plony i przygotowuje rolę pod nową zasiew. Pozostałe czynności w ciągu roku właściciel wykonuje sam.

W okolicach, gdzie istnieje przedsiębiorstwo usług maszynowych, pomocą ta-

ką będzie traktorzysta, z odpowiednim zestawem maszyn, zatrudniony przy szczególnie terminowych i pracochłonnych robotach polowych. Jeszcze innym rodzajem pomocy jest dorywcza pomoc sąsiedzka na bazie wspólnoty maszynowej.

W warunkach istnienia różnych form pomocy właściciel może i powinien uprawiać bardziej pracochłonne, a równocześnie zapewniające wyższy dochód ziemiopłody oraz racjonalnie rozszerzać hodowlę. Doświadczenia wykazały, że jedna pełnowartościowa siła robocza, korzystająca w okresach spiętrzeń robocizny z jednoosobowej pomocy najemnej, zapewni prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa rolnego o powierzchni 8—10 ha użytków rolnych, wyposażonego w mały traktor, lub gospodarstwa o powierzchni 5—6 ha użytków rolnych i krowach jako siłę pociągową.

Przed większością drobnych gospodarstw chłopskich w NRF stoi pilne zadanie uzupełnienia i nowocześniejszego parku maszynowego, zastosowania nowoczesnych metod pracy oraz daleko idących oszczędności w dotychczas praktykowanym wysokim nakładzie robocizny członków rodziny i robotników najemnych.

W perspektywie najbliższych lat ci spośród małorolnych chłopów, którzy zlekceważą narastające trudności i konkurencję gospodarstw dużych, staną w obliczu konieczności poważnego ograniczenia stopy życiowej lub nawet rezygnacji z dalszego użytkowania gospodarstwa na rzecz bardziej przedsiębiorczych sąsiadów.

Niewątpliwie w lepszej sytuacji, mimo dotkliwego braku taniej siły roboczej, znajdują się gospodarstwa średniorolne (10—50 ha) i wielkorolne (powyżej 50 ha). Są one na ogół wyposażone w dostateczną ilość nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych, stosują racjonalne metody pracy, umiejętnie, chociaż przeważnie z myślą o doraźnej korzyści organizują produkcję. Niemniej jednak właśnie te grupy właścicieli mają największe trudności ze zrealizowaniem w praktyce aktualnie modnego i mocno idealizowanego systemu gospodarowania określonego mianem „Familienwirtschaft”. Określenie to nie oznacza — jakby się wydawało — gospodarstwa opierającego swoją działalność na wkładzie pracy wyłącznie członków rodziny. W pojęciu „Familienwirtschaft” doskonale mieści się stała, najemna siła robocza do posług i pracy w polu oraz ro-

botnicy sezonowi w okresie żniw i wykopków.

Największą trudnością w umocnieniu tych gospodarstw jest niewątpliwie sygnalizowany już poprzednio brak dostatecznej ilości sił roboczych. O najemnego wykwalifikowanego robotnika rolnego jest trudno. Na domiar złego bardziej przedsiębiorczy synowie i córki chłopów nie kwapią się do ciężkiej pracy fizycznej i przy lada okazji uciekają do innych zawodów. W tej sytuacji trzeba szukać innych rozwiązań. Ekonomiści i organizatorzy zachodnio-niemieccy starają się usilnie popularyzować wypróbowane w Szwecji, Danii czy Holandii różne formy zespołowego działania, które ich zdaniem, szczególnie w średnio-wielkorolnych wsiach ma swoją uzasadnioną rację bytu.

Jedną z tych form jest wiejska spółka maszynowa. Zawiera się w niej nie tylko zespołowy zakup i wspólne użytkowanie maszyn, lecz również zatrudnienie najemnej obsługi. Na przykład wiejski kombajn obsługuje wynagradzany ze składkowych funduszy traktorzysta-kombajner, który w okresie żniw sprzęta zboże kolejno u członków spółki maszynowej, a następnie wykonuje orki siewne na poszczególnych polach.

Ponieważ istnieją trudności w obsłudze krów, spółka maszynowa angażuje dodatkowo stałego dojarza, który przechodzi codziennie z jednego do drugiego gospodarstwa, wykonując w zastępstwie właścicieli udój ręczny lub mechaniczny. Korzyść z tego jest taka, że niezależnie od ilości zainteresowanych członków, każdy z nich jest raz lub dwa razy w tygodniu zwolniony od tej uciążliwej czynności.

Pracownikiem najemnym w spółce mo-

że być również chlewnistrz, praczka, kucharz itp.

Inne formy zespołowego działania dotyczą magazynowania, przetwórstwa i zbytu. Chłopom zaleca się organizowanie spółdzielczych mleczarni, piekarni, pralni, piwnic i składów oraz suszarni i przetwórnictwa owoców. Każdym z tych zakładów kierowałby najemny specjalista opłacany z pieniędzy składkowych.

Obok najemnych „użytkowanych” zespołowo specjalistów poważne oszczędności pracy ludzkiej zapewniają nowoczesne wielostronne maszyny (traktory z zestawami narzędzi zawieszanych, narzędzia i maszyny kombinowane, kombajny itp.). Ponieważ zakup ich z reguły przerasta możliwości chłopów, a użytkowanie zespołowe nie zawsze jest dla wszystkich wygodne, proponuje się, aby mechanicy czy też ludzie dysponujący określonym kapitałem organizowali przedsiębiorstwa wynajmu maszyn, będące w stanie realizować bieżące zapotrzebowanie zgłoszone przez chłopów.

Wspomniane formy zespołowego działania, nowoczesne maszyny, racjonalne sposoby wykonania zabiegów, jak również, a może przede wszystkim radykalna zmiana warunków pracy i stosunków pomiędzy pracodawcą i pracownikiem najemnym — wszystko to powinno przeciwdziałać złym skutkom ucieczki od pracy na roli.

Czy rzeczywiście te zalecane środki i sposoby spełnią pokładane w nich nadzieje, pokaże przyszłość. Dziś, jak to wynika z relacji ekonomistów i organizatorów zachodnio-niemieckiego rolnictwa, rady ich przyjmowane są z niedowierzaniem i oporem zarówno przez pracodawców, jak i przez pracowników najemnych.

LITERATURA

1. Soziale u. wirtschaftliche Evolution der Landarbeiter — dr K. Kummel. Wintertagung 1955 — Wien 1955.

2. Arbeitspsychologische Probleme der Landwirtschaft — prof. dr L. Ries. Zentralblatt für Arbeitswissenschaft und so-

ziale Betriebspreis, Zeszyt 4, kwiecień 1956.

3. Risiko im Ein-Mann-Betriebe — dr Fulda, Kaiserlautern, Deutsche Landwirtschaftliche Presse, 1957.

opr. M. Kosieradzki